Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 | Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 28 maja 1927. Nr. 64

O potanienie kredytu rolniczego.

Zupełnie słuszne i ze wszech miar konieczne potanienie kredytu rolniczego nie będzie tak długo z korzyścią dla rolnictwa realizowane, jak długo wmawiać się będzie w szeroki ogół społeczeństwa przekonanie, że źródłem zdrowego i taniego kredytu mogą być tylko kasy państwowe lub samorządowe i że bankowość prywatna, łącznie z bankowością spółdzielczą jest zgoła zbędna. Kto zwalcza banki, a zwłaszcza spółdzielcze lub ze spółdzielczością ściśle związane, kto dąży do opanowania całego życia gospodarczego przez państwo lub samorząd i ich instytucje finansowe, ten albo nie orjentuje się zupełnie w podstawach ekonomiki, lub dąży świadomie do etatyzmu, do opanowania wszystkiego przez biurokrację, przez urzędników. Zwalczać banki i spółdzielczość kredytową znaczy to samo, co usuwać z organizmu naturalne naczynia krwionośne i utrudniać obieg krwi, bez której organizm żyć nie może. Złudzeniem jest również mniemanie, jakoby państwowe, lub komunalne instytucje finansowe mogły całkowicie zaspokoić potrzeby kredytowe ludności rolniczej, zwłaszcza drobnej, rozsianej gęsto w miejscowościach niejednokrotnie daleko położonych od centrum, w którem znajdować się może państwowy lub komunalny bank.

Oddziały banków państwowych znajdują się w najlepszym wypadku w miastach wojewódzkich, a kasy komunalne w miastach powiatowych, natomiast spółdzielnie kredytowe istnieją wszędzie i mogą kredyt rządowy rozprowadzić szeroko po całym kraju, a przedewszystkiem zorganizować oszczędności, a temsamem kredyt na miejscu. Ponadto pamiętać należy, że nigdy żaden bank prywatny czy spółdzielczy, nie będzie stosował takiego balastu biurokratycznej formalistyki, jaki zawsze i wszędzie, a szczególniej u nas stosują wszelkie urzędy i instytucje państwowe. Formalistyka naszych urzędów i dążność naszej biurokracji do opanowania wszelkich dziedzin, znana jest chyba każdemu i każdy, kto ceni czas i twórczą pracę indywidualną, kto pragnie swobody choćby tylko w sprawach czysto — gospodarczych, musi jej unikać.

Jako ważki argument przeciwko bankom spółdzielczym wysuwa się, że pracują one drożej niż instytucje państwowe. Zarzut to zgoła nieuzasadniony, gdy się zważy, że banki państwowe korzystają z bardzo wielu ulg i przywilejów, których nie posiadają banki prywatne i spółdzielcze, zmuszone pokrywać swoje wydatki z bieżących dochodów. Ostatnio podnoszono również żale przeciwko temu, że spółdzielnie kredytowe przy udzielaniu kredytu ściągają na udziały, czego banki państwowe wzgl. komunalne czynić nie potrzebują. Czy zarzut ten jest słuszny? Otóż — jeżeli staniemy na stanowisku, że idea samopomocy społecznej nie posiada żadnej wartości i że państwo jest zdolne wszelkie potrzeby gospodarcze społeczeństwa całkowicie i wszechstronnie zaspokoić, natenczas twierdzeniu temu możnaby przyznać słuszność. Jeżeli jednak zgodzimy się z tem, co zresztą uznane jest na całym świecie, że najsilniejsze pod każdym względem państwo nie jest zdolne należycie zaspokoić potrzeb wszystkich swoich obywateli, a zwłaszcza licznej rzeszy słabych ekonomicznie, natenczas musimy dojść do przekonania, że organizacje samopomocy społecznej są wprost nieodzowną koniecznością, co znaczy, że zdrowe i normalnie rozwijające się społeczeństwo nie może obyć się bez bankowości prywatnej i spółdzielczej, której zadaniem jest skupiać najsłabsze jednostki i z ich drobnych sił i środków stwarzać kapitały na zasilenie indywidualnych potrzeb gospodarczych. Środkami, któremi rozporządzają spółdzielcze instytucje kredytowe są:

1, nieograniczona wzgl. ograniczona poręka (odpowiedzialność członków w myśl hasła „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego)“,
2. kapitały własne t. j. udziały członków i rezerwy,
3. wkłady oszczędnościowe i depozyty,
4. kredyty różnorodne. Ponieważ między wymienionemi pozycjami istnieć musi równowaga, przeto spółdzielnie kredytowe chcąc zdobyć większy kredyt dla swoich członków, muszą starać się o wzrost kapitałów własnych t. j. udziałów i rezerw, a ponadto depozytów. Zmuszają je do tego nietylko przepisy i zasady ściśle spółdzielcze, ale również postanowienia władz banków państwowych, uzależniających wysokość kredytu od wysokości kapitałów własnych. Dlatego zgoła niezrozumiałem jest występowanie przeciwko spółdzielniom ściągającym od członków udziały. Takiego stanowiska nie podziela nawet Ministerstwo Rolnictwa i Państwowy Bank Rolny, które żądają od spółdzielni wykazania i udowodnienia, że zwiększają one kapitały własne i depozyta. Ministerstwo Rolnictwa jako warunek uzyskania kredytów na budowę wzgl. remont mleczarni spółdzielczej żąda, aby udziały członków stanowiły czwartą część żądanego kredytu. Podobne stanowisko zajmuje Państwowy Bank Rolny, Pocztowa Kasa Oszczędności i inne instytucje państwowe. Ściąganie udziałów nie jest więc własnym wymysłem spółdzielni, lecz m. in. nakazem państwowych instytucyj finansowych. Z powyższych względów przeciwdziałanie w ściąganiu udziałów uważać należy za chęć podkopania egzystencji spółdzielni kredytowych, których nie zastąpią i nie wyręczą ani banki państwowe ani kasy komunalne. Przeciwstawiania kas komunalnych spółdzielniom kredytowym jest utrudnieniem ludności rolniczej w korzystaniu z kredytów rozprowadzanych za pośrednictwem tych licznych placówek finansowych. Kto nie docenia znaczenia spółdzielczości kredytowej opartej na samopomocy ludności bezpośrednio zainteresowanej, ten niechaj zbada stosunki w ojczyźnie kredytu ludowego t. j. w Niemczech, gdzie obok wielu silnych banków państwowych oraz prywatnych i licznych kas komunalnych istnieje ogromna moc spółdzielni kredytowych, operujących kapitałami równie poważnemi jak inne banki. Istnienie kas komunalnych w Niemczech wcale nie pozbawia racji bytu spółdzielni. To samo być powinno u nas, gdzie moc kapitałów marnieje bezpożytecznie za piecami i w siennikach. Kapitały te będzie można wydobyć do obrotu i użyć na ożywienie gospodarstw, jeżeli spółdzielczość kredytową otoczy się należytą opieką — jeżeli nie będzie się jej zwalczać tylko dlatego, że chce ona odrodzić i wzmocnić zniszczone przez inflacje siły ku pożytkowi ogółu. — Dyskusja na temat różnic zachodzących między państwowemi, a spółdzielczemi organizacjami kredytowemi ustanie całkowicie wówczas, gdy instytucje państwowe wzgl. komunalne wrócą do właściwego sobie zakresu działania.

Również jako objaw zwalczania spółdzielczości uważać musimy atakowanie central finansowych spółdzielni z racji pobieranych przez nie procentów za pośrednictwo. Ataki możnaby zrozumieć, gdyby centrale finansowe pobierały wysokie odsetki za sam fakt pośrednictwa. Jeżeli się jednak zważy, że pośrednictwo bankowe połączone jest z obowiązkiem przejęcia odpowiedzialności za nie z tytułu żyra, wówczas ludziom nie uprawiającym demagogji, rzecz ta wątpliwości nasuwać nie będzie; nie może też dziwić nikogo fakt pobierania przez banki za żyro czyli za przejętą gwarancję wzgl. odpowiedzialność pewnych korzyści materjalnych. Z prawa tego korzystają wszystkie instytucje państwowe i komunalne, a więc nie mogą z niego zrezygnować instytucje spółdzielcze. Wszystko zatem jedno, przez jakie instytucje kredyty państwowe do rolnictwa dochodzą, skoro instytucja pośrednicząca, a więc żyrująca weksle, za czynności te jednakowe opłaty pobiera. Bank Związku Spółek Zarobkowych nigdy za kredyty idące z Państwowego Banku Rolnego do spółdzielni nie pobierał więcej jak 1 proc. w stosunku rocznym. Pobierał więc akurat to samo, co pobiera sam Bank Rolny. Podobnie rzecz ma się z kredytami idącemi z innych instytucyj państwowych.

Nieścisłem więc jest twierdzenie, że rozprowadzanie kredytów rządowych przez spółdzielnie kredytowe jest podrażaniem tych kredytów. Śmiemy twierdzić, że żadna z instytucyj nie jest zdolna tak szeroko i dogodnie rozprowadzać między ludność rolniczą naszej dzielnicy kredytów, jak istniejące 215 Banków Ludowych, które w miarę obniżania stopy procentowej przez Bank Polski, w miarę poprawy stosunków finansowych i wzrostu zaufania do naszej waluty wzmacniają się w kapitały, obracając je na potrzeby miejscowej ludności na warunkach wytrzymujących konkurencję nawet z instytucjami uprzywilejowanemi, tak, jak to się działo przed wojną i jak się dzieje we wszystkich krajach o wysokiej kulturze.

Szczerze oddani ludowi rolniczemu działacze w sprawach gospodarczych, iść powinni śladami Staszyca, Marcinkowskiego, Szamarzewskiego i Wawrzyniaka, którzy czynami swemi dowiedli, że umieli zdziałać dla ludu polskiego wiele dobrego przez rozumnie pojętą spółdzielczość, opartą na samopomocy i oszczędności, której brak jest w chwili obecnej największym nieszczęściem kraju i ludu. Nie zatracajmy dla chwilowych i ubocznych celów wielkich wartości stworzonych na pożytek ludu przez wielkie postacie pionierów polskiej spółdzielczości. Nie odbierajmy ludowi zaufania do spółdzielni, albowiem czynimy mu wielką krzywdę nie dającą się zastąpić żadnemi chwilowemi korzyściami. Silna spółdzielczość oparta o szerokie rzesze członków i silne centrale finansowe i handlowe jest czynnikiem, który specjalnie doceniać powinni zwolennicy ustroju agrarnego w Polsce, zmierzającego do zwiększania drobnego rolnictwa. Drobny rolnik bez spółdzielni będzie ofiarą wyzyskiwaczy. O tem trzeba pamiętać, gdy się przystępuje do zwalczania spółdzielczości w imię etatyzmu. Kredyt rolniczy potanieje, gdy kraj pokryty będzie gęstą siecią zdrowych i silnych spółdzielni, gdy społeczeństwo zacznie oszczędzać i gdy zebrane oszczędności lokować będzie w najbliższych spółdzielniach. Zebrane tą drogą kapitały łącznie z pomocą rządową będą przez spółdzielnie kredytowe rozdzielone w sposób dogodny i tani.

Zjazd dziennikarzy polskich w Gdańsku nie odbędzie się.

Grudziądz, 24. 5. Wobec wysoce nieżyczliwego stanowiska zajętego przez Senat Wolnego Miasta Gdańska w stosunku do prasy polskiej — Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich na posiedzeniu swem w dniu 24. bm. rb. postanowił odwołać zapowiedziany Zjazd Dzien. Pol., mający się odbyć w dniu 28. i 29. maja br. w Gdańsku.

Zarazem Zarząd Synd. Dz. Pol. postanawia przedstawić motywy swej decyzji M. S. Z.

„Ksiądz“ Zawadzki, apostół kościoła narodowego za bezprawne wystawianie dokumentów skazany został na 14 dni więzienia.

Bydgoszcz. Przed tutejszym sądem powiatowym toczyła się ciekawa rozprawa przeciwko „księdzu“ kościoła narodowego, Stanisławowi Zawadzkiemu. Akt oskarżenia zarzucał mu, że bezprawnie wystawił dokument chrztu oraz udzielił małżeństwa. Podczas rozprawy tłumaczył się Zawadzki, że wprawdzie ochrzcił żydówkę Reginę Wolfzimmer, jednakowoż metrykę, którą jej wydał, nie uważa jako dokument chrztu, a tylko jako pamiątkę, którą, jeżeli zechce, może sobie oprawić w ramki. Natomiast małżeństwa kościół narodowy nie udziela, w konkretnym wypadku zaś dał on tylko błogosławieństwo na nowoobraną drogę życia.

W dalszym ciągu rozpraw Zawadzki oświadczył, że nie pobiera za swoje czynności żadnego wynagrodzenia. Przedstawiciel prokuratury zapytał wówczas:

— Z czego zatem oskarżony żyje?

Na to oświadczył Zawadzki:

— Wprawdzie nie pobieram wynagrodzenia, jednakowoż mam pensję oraz wolne mieszkanie, opał i światło. Pensję, którą otrzymuję, nie uważam jako opłatę za czynności w kościele narodowym, tylko jako wychowawca narodu.

Sąd tłumaczenia Zawadzkiego nie brał wogóle pod uwagę i za bezprawne wystawienie dokumentów podyktował oskarżonemu 14 dni więzienia.

Wypłacenie należności b. jeńcom niewoli angielskiej.

Toruń. W sprawie podań o wypłacenie należności b. jeńców z niewoli angielskiej, podaje się do wiadomości, że b. jeńców z niewoli angielskiej należy dzielić na dwie kategorje, a mianowicie takich, którzy podawali się w niewoli za Polaków i byli internowani w t. zw. kompanji polskiej nr. 285 w Albewille, lub też w mieszanych kompanjach na terytorjum Francji i takich, którzy w obozach jeńców zarejestrowani byli jako obywatele niemieccy.

Pierwsza kategorja b. jeńców, winna wnosić podania do Urzędu Wojewódzkiego, zawierające następujące dane:

1. Imię i nazwisko i obecne miejsce zamieszkania
2. Data i miejsce urodzenia.
3. Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki.
4. Nazwa i numer niemieckiej formacji wojskowej, w której służył petent bezpośrednio przed wzięciem do niewoli.
5. Data i miejsce wzięcia do niewoli.
6. Numer kompanji, w której był internowany jako jeniec i numer matrykuły danej kompanji.

Druga kategorja winna wnosić podania bezpośrednio do Konsulatu Generalnego Rzplitej Polskiej w Berlinie, Kurfürstenstr. 136, który poczyni odpowiednie kroki u rządu niemieckiego.

Zakończenie międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie.

Genewa, 24. 5. Wczoraj została zakończona konferencja gospodarcza przyjęciem kilku rezolucyj. Na odbytem dziś przed południem posiedzeniu komisji wyrównawczej przyjęto wstęp, w którym stwierdza się obecne położenie gospodarcze, wyznacza się główne idee konferencji w dziedzinie taryf celnych, traktatów handlowych racjonalizacji i kartelizacji, wskazuje się na zależność sytuacji gospodarczej, konieczność spłaty długów itd. W końcu wstęp do rezolucji domaga się od Ligi Narodów, aby dopilnowała przeprowadzenia zleceń komisji gospodarczej.

Theunis



przewodniczący międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie.

Delegaci polscy w Genewie na ostatniej Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej.



Min. F. Sokal.



Hipolit Gliwic
podsekretarz stanu.

Nagły przyjazd Cziczerina do Paryża.

Paryż, 24. 5. Ubiegłej nocy przybył nagle do Paryża komisarz ludowy do spraw zagranicznych Rosji Sowieckiej, Cziczerin. Na dworcu powitał go ambasador sowiecki Rakowski, poczem obaj udali się do gmachu ambasady. Cziczerin złożył wizytę na Quai d'Orsay, gdzie odbył dłuższą rozmowę z podsekretarzem stanu Berthelotem. Niespodziewane zjawienie się Cziczerina w Paryżu wywołało mnóstwo różnych komentarzy. Najprawdopodobniej brzmi wersja, iż przyjazd jego stoi w związku z londyńskiemi rozmowami Chamberlaina z Briandem, oraz z oczekiwanemi posunięciami Anglji w stosunku do Sowietów. Mówi się, iż Cziczerin posiada rozległe pełnomocnictwa w sprawie regulacji kwestji długów.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 27 maja 1927 r.

Kalendarzyk. 27 maja, Piątek, Beda, w. dr; Jan, pp. m.
28 maja, Sobota, Najśw. S. NMP. Urban.
29 maja. Niedziela, 6 po Wielk., Bonifacy.

Wschód słońca g. 3 — 27 m. Zach. słońca g. 19 — 39 m.
Wschód księżyca g. 2 — 20 m. Zach. księżyca g. 17 — 35 m.

Z miasta i powiatu.

Prawo i sąd.

Dwie rozprawy sądowe przeciw redakcji „Drwęcy“. — Dwa wyroki uwalniające.

Nowemiasto. W środę, dnia 25 bm. Sąd ławniczy w Nowemmieście pod przewodnictwem sędziego pow. p. Strzyżowskiego rozpatrywał sprawę wytoczonej odpow. redaktorowi „Drwęcy“ p. Stawickiemu, skargi o zniewagę i to: 1. ze strony kupca p. S. Gawrońskiego, 2. ze strony p. Krügera.

Ad. 1. P. S. Gawroński czuł się dotknięty artykułem „Drwęcy“ umieszczonym pod „Nadesłane“, który nasza redakcja ze względu na pochlebną o nim notatkę, co do jego patrjotycznego usposobienia i działalności umieścić była zmuszona, a który zarzucał p. Gawrońskiemu między innemi uprawianie przemytnictwa walutowego za granicę. Choć rzecz ta znana była publicznie, gdyż swego czasu wszystkie gazety pomorskie podały notatkę o ukaraniu p. Gawrońskiego za przemytnictwo walutowe w Tczewie, mimo to p. Gawroński wytoczył odp. redaktorowi „Drwęcy“ skargę o zniewagę. Sąd po rozpatrzeniu sprawy oraz po zbadaniu dowodów jak niemniej przyznaniu się ze strony p. Gawrońskiego do skazania go za przemytnictwo, wydał wyrok uwalniający, skazując skarżyciela na poniesienie kosztów postępo- wania sądowego.

Druga rozprawa — a mianowicie skarga ze strony p. Krügera miała przebieg dość niespokojny i obfitowała w rozmaite arcykomiczne epizody dzięki zachowaniu się skarżyciela, p. Krügera, który nie mógł pohamować swej zbytniej impulsywności mimo swego podeszłego wieku i mimo hamulczych zabiegów swej żony, i wybuchał często gęsto niewłaściwemi zapędami do tego stopnia, że został aż dwukrotnie ukarany za niewłaściwe postępowanie grzywną najpierw 50 zł, a następnie 75 zł. Tłem sprawy były artykuły umieszczone w „Drwęcy“ przeciw p. Krügerowi z racji wydzierżawienia jego lokali żydom. Sąd po rozpatrzeniu sprawy przyszedł do przekonania, że rzeczone artykuły nie były dla p. K. obraźliwemi i uwolnił oskarżonego od winy i kary nakładając koszty na skarżyciela. Troszkę dziwna nam się wydaje wrażliwość p. Krügera na swą dobrą sławę w rzeczonej sprawie, kiedy przecież w swojem ubiegłem życiu nie bardzo z nią się liczył, dowodem czego choćby wyciąg z jego listy karnej dowodzący zbyt częstego wchodzenia w konflikt z prawem.

Obywatelski czyn.

Nowemiasto. Niedawno temu na łamach naszej gazety, poruszyliśmy sprawę nie przyznania b. staroście powiatu lubawskiego p. Jaworskiemu, zasłużonemu działaczowi i szermierzowi w obronie polskości Pomorza — emerytury. W tych dniach wybrała się delegacja, dwóch deputowanych Wydziału Powiatowego, p. Jarzębskiego oraz p. Kruszewskiego do Warszawy, celem ponownego przedstawienia sprawy odnośnym władzom centralnym, w celu spowodowania tychże do zmiany poprzedniej decyzji. Minister spraw wewnętrznych p. Składkowski delegację przyjął życzliwie i przyrzekł załatwić sprawę w myśl wyrażonej prośby i życzeń ze strony delegacji, zainteresowawszy się równocześnie odnośnym artykułem naszej gazety.

Wręczył im też jako nadzwyczajny datek dla pana Sass-Jaworskiego kwotę 500 zł. Miejmy nadzieję, że zabiegi iście obywatelskie ze strony pp. delegatów odniosą pożądany skutek.

J. GORLIC. 64

NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Otrzymał tam natychmiast czterysta dolarów — pierwsze pieniądze, które mu wypłacono w Ameryce.

Doznał jednak niezbyt miłego uczucia, gdy sobie napełniał kieszenie pieniądzmi, których właściwie jeszcze nie zarobił.

— No, już ja się o to postaram — rzekł do siebie — żeby Barnum nie sądził, iż dzisiaj okazał względy niegodnemu człowiekowi, że mnie, który nie posiadam przecież odpowiednich warunków po temu, poruczył tak ważną misję.

W tejże chwili przystąpił do niego inny służący i skłonił mu się.

— Panie Warski — rzekł — przychodzę od pana Barnuma. Może pan będzie łaskaw udać się natychmiast do manežu i oznajmić o swem przybyciu pani Oliwji de Gandra. Ma pan mieć z nią teraz próbę.

Oliwja de Gandra!

Za parę minut ujrzy więc znowu piękną Kreolkę! Winien jej był wdzięczność, gdyż z pewnością przemawiała za nim gorąco u Barnuma, który w innym wypadku nie byłby bez wątpienia angażował go tak szybko.

Służący poprowadził go przez długi korytarz do maneży.

W dużej sali, do której światło przedostawało się przez okna, umieszczone w suficie — ujrzał jeżdżącą na koniu piękną Kreolkę, ubraną w krótką spódniczkę.

Zbliżył się do niej z ukłonem, a Oliwja de Gandra zatrzymała natychmiast konia. Na widok Ryszarda radosny uśmiech rozjaśnił jej piękną, ciemną twarz.

Podała mu swą małą, silną rękę, a on przycisnął ją do ust.

— Przybył pan nareszcie, mój przyjacielu! — zawołała Oliwja. — Czekałam trochę dłużej, nie się spodziewałam, ale nie wątpiłam w to nigdy, że pan w końcu przybędzie.

Czy widział się pan już z Barnumem?

— Jestem już koniuszym cyrku Barnuma! — odparł Ryszard z uśmiechem.

— Co, już pan został przyjęty? Ach, ale stary ogromnie szybko się z tem załatwił! Koniuszy! — To bardzo ważne stanowisko i zapewne dobrze płatne!

— Czterysta dolarów na miesiąc!

— Karamba, ale pan ma szczęście! Tyle otrzymuje tylko Thomson, ten wstrętny pijak, przez którego wczoraj omal nie skręciłam karku.

— Mogę pani oznajmić, że już pan Thomson nie będzie pani narażał na niebezpieczeństwo. Został uwolniony ze służby, a ja sam przyczyniłem się w pewnej mierze do wyrzucenia go za drzwi. Przyszedłem właśnie w chwili, gdy chciał uderzyć batem starego Barnuma!

— To się nazywa jednak mieć szczęście! — zaśmiała się Kreolka. — Wyświadczył pan przysługę Barnumowi, a tego on panu nigdy nie zapomni. Bo niewdzięczność nie leży w jego charakterze.

— Zostałem tutaj przysłany z poleceniem, bym oznajmił pani o swem przybyciu. Pan Barnum pragnąłby, by pani odrazu odbyła ze mną próbę!

— Doskonale, mój przyjacielu! Niech pan każe natychmiast służącemu podać sobie długi bat i trzyma konia w dobrem tempie. Zaraz się pan przekona, na czem to polega. Tempo musi być ciągle dozorowane w czasie jazdy.

W minutę później Ryszard Warski stanął w środku maneży; podniósł bat, a szlachetny rumak Kreolki ruszył z miejsca.

Służący przynieśli dekoracje, które miały przedstawiać przeszkody.

Zupełnie bez błędu, nie potknąwszy się ani razu, rumak brał wszystkie przeszkody, a gdy piękna Kreolka przejechała na nim trzy razy dookoła sali, zatrzymała się i zawołała do Ryszarda:

— Niech mi pan pomoże zsiąść z konia, panie koniuszy! To należy również do obowiązków pana! Tak, dziękuję panu. Jim, odprowadź Alego do stajni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogniste strzały.

Ugodzony strzałą p. A. Pokojskiego, podejmuję takowe i składam 10 zł w kasie Kółka rol. na zakup sztandaru i strzelam w pp.: **Michała i Franciszka Kotewicza** i **Franciszka Malinowskiego** z Mikołajk.

Juljan Kotewicz — Mikołajki.

Ugodzona ognistą strzałą p. Ewertowskiej, podejmuję takową i sładam 10 zł do kasy Kółka rol. na zakup sztandaru i celuję prosto w pp.: **Anast. Grzonkowską, Korzoziemskę, Dembek, Szczepańskę.**

B. Kotewiczówna — Mikołajki.

Ugodzony ognistą strzałą p. Antoniego Kotewicza podejmuję takową i składam 10 zł do kasy Kółka rol. i rzucam w p. **Walerjana Ziółkowskiego** z Małych Bałówek i p. **Wardawskiego** z Mikołajk.

Bolesław Zawacki — Mikołajki.

Ugodzony ognistą strzałą p. Antoniego Kotewicza, podejmuję takową, równocześnie złożyłem do kasy tut. Kółka rol. 10 zł na zakup sztandaru i sztrzelam z działa Artilerji polnej Kartazą w pp.: **Antoniego Mówkę**, za szosy **Jana Mówkę** i **Józefa Płotkie** z Mikołajk.

Jan Dembek — Mikołajki.

Pobyt Najprzew. ks. biskupa Okoniewskiego.

Mroczno. Wiadomość, że Najprzew. ks. Biskup przybędzie, celem udzielenia sakramentu bierzmowania do Mroczna, wywołała wielkie zadowolenie wśród ludności. Radość i wdzięczność napełniła serce każdego parafjanina. To też z utęsknieniem oczekiwano dnia przybycia. Był nim dzień 13. maja. Około godziny 4-tej popołudniu przyjechał nasz Arcypasterz z sąsiedniej parafji Kiełpiny, samochodem do Mroczna. Na Jego cześć wystawiono cztery piękne bramy i wysadzono drogę przejazdu młodemi świerkami, wzgl. brzozami. Liczne chorągwie powiewały na domach mieszkańców. Na przywitanie stawiły się prócz licznych parafjan, Stow. kat. Młodzieży i dzieci szkolne parafji ze swymi nauczycielami. Procesją odprowadzono Dostojnego Gościa do kościoła, gdzie odprawił nieszpory. W kościele witał Go serdecznie nasz sędziwy ks. proboszcz Dr. Maliński. Po nieszporach odbyła się w kościele katechizacja dzieci szkolnych. W serdecznych słowach przemówił ks. Biskup do nauczycielstwa i dziatwy szkolnej oraz udzielił wszystkim swego błogosławieństwa. Wieczorem udała się młodzież z lampionami przed plebanję. Tam odśpiewało towarzystwo śpiewu „Cecylja", pod batutą swego dzielnego dyrygenta p. Zagórskiego, śliczne pieśni kościelne. Sześcioletnia dziewczynka wygłosiła wiersz i wręczyła ks. Biskupowi bukiet kwiatów, co Mu sprawiło szczególną radość. W sobotę, dnia 14-go maja przed południem, przyjęło około 450 osób sakrament bierzmowania. Przed odjazdem do Boleszyna wystąpiła jeszcze raz ze śpiewem „Cecylja" na szczególne życzenie ks. Biskupa. Życząc księdzu Proboszczowi „ciepła i słońca" opuścił Dostojny Gość plebanję i odjechał samochodem w kierunku Boleszyna. Do upiększenia wsi i utrzymania wzorowego porządku, przyczyniło się przedewszystkiem nasze dzielne Stow. kat. Młodzieży. Jemu należy się serdeczne podziękowanie. ski.

Wyższy kurs nauczycielski i przygotowawczy w Lubawie.

Lubawa. W sobotę, dnia 21 maja br. na Zebranie Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. w Lubawie między innemi sprawami rozpatrywano sprawy: Wyższego Kursu Nauczycielskiego z grupy geograficzno-przyrodniczej i Kursu przygotowawczego do II egzaminu (kwalifikacyjnego) metodyczno-pedagogicznego. Jak jeden tak i drugi mają się odbyć w Lubawie i to pierwszy trwałby 2—3 lat, a drugi w miesiącu lipcu br. Na Wyższy kurs zgłosiło się tymczasowo 15 kandydatów, a na Przygotowawczy 25. Koszta kursów podamy po wypełnieniu deklaracyj, zależne będą od ilości słuchaczy zapisanych, a więc prosimy zgłoszenia kierować na ręce p. Murawskiego, kierownika Szkoły Pow. w Lubawie.

„Dzień Kwiatka".

Lubawa. Towarzystwo Pań św. Wincentego à Paulo urządza dnia 1. czerwca na sali i w ogrodzie p. Kochańskiego swoją coroczną zabawę wiosenną — z różnemi niespodziankami, dzień „Kwiatka". Od rana występ dużych i małych ludków artystów, koncert, solowy śpiew. Następnie wojskowa kapela będzie od czwartej koncertowała w ogrodzie. A że to Towarzystwo jak zwykle zbiera każdy grosz dla ubogich miasta — zatem udajemy się z gorącą prośbą do wszystkich Obywateli okolicznych i miasta o wzięcie udziału w tej zabawie. Jak nam wiadomo w dniu tym odbędzie się Zjazd Kółek Rolniczych — tymwięcej prosimy wszystkich Prezesów i członków wymienionych Kółek — po obradach na salę p. Kochańskiego.

Również zapraszamy bardzo wszystkich rodziców z dziećmi, aby zabawić się mogły i podziwiać, jak Ci mali artyści swoje role dobrze odgrywają i na cel biednych swoje siły ofiarują. Komitet Pań z Towarzystwa starać się będzie wszystkich zadowolić a suto zastawiony bufet wszystkich do sytości uraczy.

Prosimy na końcu wszystkich, którzy tę prośbę czytać będą o łaskawe dary spożywcze do bufetu, które prosimy nadsyłać w dniu tym na salę p. Kochańskiego a Komitetowe Panie z podziękowaniem odbierać mogą już od rana. Zatem do widzenia, 1 czerwca na sali p. Kochańskiego! Komitet Pań.

Ostatnie wiadomości.

Ciągłe nieporozumienie w stron. Wyzwolenia. — Kandydaci listy nr. 25. — Sprawa podpisania układu pożyczkowego. — Odłamanie się muru obok kościoła w Wąbrzeźnie. — Cziczerin w przyjeździe z Paryża, zatrzyma się w Berlinie.

Warszawa, 27. 5. W związku ze zbierającym się w dniach 11 i 12 czerwca kongresem Wyzwolenia, w kołach parlamentarnych uporczywie utrzymuje się pogłoska o dalszych ostrych fermentach w tem stronnictwie. Tarcia w łonie Wyzwolenia pogłębiły się ostatnio na tle stosunku do sprawy połączenia się ze stronnictwem Chłopskiem, przy czem obstaje mniejszość klubu parlamentarnego Wyzwolenia. Większość zaś złożona ze starych zaraniarzy przeciwstawia się temu stanowczo, decydując się nawet na rozłam.

•

Klub w Radzie miejskiej stworzony przez wybrańców listy nr. 25 zamierza wysunąć b. ministra sprawiedliwości Makowskiego jako kandydata na przewodniczącego Rady miejskiej i p. Rogowicza na wiceprezydenta Miasta. Pogłoski o kandydaturze Aleksandra Lewickiego na stanowisko prezydenta Miasta, jak się zdaje, nie sprawdzą się.

•

W dniu wczorajszym jedno z pism warszawskich wydało dodatek nadzwyczajny, donoszący o podpisaniu przez reprezentantów Polski układu pożyczkowego i o przyjeździe do Warszawy w dniu 1 czerwca p. Monneta. Pogłoska ta jest jeszcze przedwczesna. Prawdopodobnie bowiem podpisanie umowy jeszcze dotąd nie nastąpiło. Przyjazd przedstawicieli konsorcjum amerykańskiego, po którym nastąpi dopiero podpisanie pożyczki zgodnie z zapowiedzią, wypadnie na wtorek lub środę przyszłego tygodnia.

•

Wąbrzeźno. Dnia 26 bm. pomiędzy godz. 17 a 18 w czasie procesji w kościele obalił się mur obok kościoła, wskutek czego 15 osób zostało rannych, a 5 osób doznało połamania żeber i nóg. Pogotowie ratunkowe ulokowało rannych w przeciągu pół godziny w miejsc. szpitalu. Przyczyna tego wypadku narazie nie ustalona.

•

Berlin. W kołach dyplomatycznych oczekiwany jest przyjazd komisarza ludowego do spraw zagr. S. S. S. R. Cziczerina, który zatrzyma się w drodze powrotnej z Paryża. Cziczerin ma odbyć szereg konferencyj o niewątpliwem znaczeniu politycznem. Cziczerin spotka się jednocześnie w Berlinie z delegacją sowiecką, powracającą z Genewy z międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Okręg Naddrwęcki Kół Śpiewackich na Pomorzu.

Lidzbark. W środę, dnia 29 czerwca odbędzie się w Lidzbarku zjazd Kół Śpiew. Okręgu Naddrwęckiego, połączony ze zjazdem delegatów, a równocześnie obchodzić będzie Tow. Śpiewu św. Cecylji w Lidzbarku swój 50-letni jubileusz. Będzie to więc prawdziwe święto pieśni po raz pierwszy po wskrzeszeniu Ojczyzny.

Porządek uroczystości jest następujący: Od godz. 7—8,30 rano powitanie pozamiejscowych Kół Śpiew. O godz. 9 tej rano solenna Msza św. O godz. 10 posiedzenie delegatów Okręgu oraz ćwiczenia piosenek ogólnych. Od godz. 1—3 wspólny obiad za poprzedniem zamówieniem. Od godz. 3 po południu wymarsz do lasu, gdzie nastąpią popisy. O godz. 8 wiecz. odbędzie się koncert instrumentalno-wokalny i zabawa taneczna.

Będzie to niestety dopiero drugi zjazd na Pomorzu po jego przejęciu. Zbyt wielu jeszcze jest obojętnych, których serca pieśń polska i swojska wzruszyć dotąd nie zdołała, a są nawet i tacy, którzy wrogo odnoszą się do wszelkich poczynań kół śpiewackich.

Jeden z naszych nieśmiertelnych wieszczów tak się do nas odzywa: „Z pieśni cała siła twoja i życie i dzielność, z pieśni cała przyszłość twoja, zwycięstwo i nieśmiertelność!

Tak Bracia Rodacy i Szanowne Rodaczki! Pozostaniemy tak długo Polakami, dopóki nie zapomnimy pieśni naszej polskiej, bo pieśń nasza rodzinna, narodowość i mowa są naszym najdroższym skarbem narodowym, który się nie zmniejsza, przeciwnie, czem więcej się z niego czerpie, tem więcej go przybywa. Pieśń jest potęgą, przechowującą w swem łonie świętości narodowe, jest ucieczką i puklerzem ducha narodowego, rękojmią przyszłości.

Otóż, jak wzniosły i szlachetny cel nasz! Nie wszyscy go jeszcze rozumią, nie wszyscy szanują.

Kogo Pan Bóg obdarzył zdolnościami do śpiewu, niechaj się nie waha i czemprędzej wstąpi w nasze szeregi i poda nam bratnią dłoń do wspólnej pracy, celem utrzymania tej jedynej od Boga nam danej spuścizny pieśni polskiej.

Po przejęciu Pomorza, Okręg nasz liczył 22 kółek śpiewackich; lecz liczba ta zmalała z biegiem czasu do 8. Do Okręgu należą jeszcze następujące koła: 1. Harmonja — Nowemiasto, 2. Moniuszko — Działdowo, 3. Harmonja — Lubawa, 4. Cecylja — Brodnica, 5. Cecylja — Lidzbark, 6. Chopin — Niem. Brzozie, 7. Halka — Szwarcenowo, 8 Cecylja — Skarlin. Wszystkie inne towarzystwa nie dają znaku życia, może już nie egzystują, może też do Okręgu należeć nie chcą.

Do wymienionych powyżej 8 Tow. śpiewu należących do Okręgu zwracamy się z gorącym apelem, żeby dołożyły wszelkich sił, by drugi zjazd Okręgowy wypadł jak najwspanialej i wszyscy członkowie w oznaczony dzień między godz. 8 a 8,30 rano do Lidzbarka przybyli.

Musimy pilnie ćwiczyć, pilnie na lekcje śpiewu uczęszczać, zagrzewać serca miłością do rzeczy swojskich, a przyszłość nasza pewna wtenczas będzie. Nie brak nam do tego siły, brak nam tylko woli.

Towarzystwa, któreze zmierzają wystąpić z kilkoma pieśniami prócz konkursowemi zechcą o tem jak najprędzej zawiadomić zarząd Okręgu. Proszę także najpóźniej do 10. czerwca zgłosić udział w koncercie (wieczór) i podać tytuł pieśni i autora. Cześć pieśni!

Zarząd Naddrwęcki Kół Śpiewackich na Pomorzu.
(—) Józef Klajsek, sekretarz. (—) M. Rochon, prezes.

Trzęsienie ziemi znów w Azji.

Wiedeń, 23. 5. Seismografy wiedeńskiego urzędu meteorologicznego zanotowały wczoraj o godz. 23.45 czasu środkowo-europejskiego trzęsienie ziemi w odległości około 7.900 km. od Wiednia. Trzęsienie to miało prawdopodobnie katastrofalne rozmiary. Ognisko trzęsienia leżało przypuszczalnie w Indjach wschodnich lub w środkowych Chinach.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Niemcy przeciw Litwie.

Genewa, 24. 5. Min. Spraw Zagr. Rzeszy Stresemann wystosował do Sekretarjatu generalnego Ligi Narod. depeszę, w której zawiadamia, że najwybitniejsze osobistości z Kłajpedy zwróciły się do rządu Rzeszy z petycją, w której skarżą się na naruszanie przez Litwę autonomji kłajpedzkiej. W związku z tym rząd niemiecki prosi o wniesienie sprawy tej petycji na porządek dzienny obrad najbliższego posiedzenia Rady Ligi Nar., które ma się rozpocząć 13-go czerwca br.

Znów spadek kursów na giełdzie berlińskiej.

Berlin, 24. 5. Na giełdzie berlińskiej zaznaczyła się w dniu dzisiejszym znowu katastrofalna zniżka kursów akcyj. Zniżka dochodziła przeciętnie do 10%, jednakże niektóre papiery spadły o 40% swej wartości. Przyczyną gwałtownego obniżenia kursu był fakt nadmiernej podaży materjału, ponieważ wszystkie banki wystąpiły dziś w roli sprzedawców papierów wartościowych, celem uregulowania rachunków swych klijentów.

Anglja wypowiedziała traktat handlowy Sowietom.

Londyn, 24. 5. Premjer Baldwin oświadczył na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin, że rząd postanowił wypowiedzieć traktat handlowy oraz zażądać odwołania z Londynu delegacji handlowej i misji sowieckiej, odwołując również misję brytyjską z Moskwy, o ile Izba nie sprzeciwi się tej decyzji na czwartkowem posiedzeniu.

Deklaracja premjera przyjęta została głośnemi oklaskami n ławach rządowych. Następnie premjer Baldwin złożył obszerne oświadczenie w sprawie rewizji w Towarzystwie Arcos.

Samolot Nungessera znaleziony?

Paryż, 24. 5. Parowiec „Oilfield" zobaczył wczoraj na 42-gim stopniu szerokości północnej i 33-im stopniu 36 min. długości wschodniej holownik, który jechał w kierunku wschodnim i ciągnął za sobą samolot. Barwy tego samolotu, jak się zdaje, były francuskie. Być może, że jest to samolot Nungessera. Bliższych wiadomości narazie brak.

Katastrofa lotnicza na Helu.

Puck, 25. 5. Wczoraj około godz. 11-ej na półwyspie Helu wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa. Na samolocie ćwiczebnym, wodolądowym, typu F. B. A. wyleciał na lot kap. Malicki, który w przelocie z Helu do Pucka zawadził skrzydłem o drzewo, skutkiem czego roztrzaskał się samolot w kawałki. Kap. Malicki zaś poniósł śmierć na miejscu. Mechanik natomiast został ciężko ranny. Przyczyna katastrofy nie została ustalona. Na miejsce wypadku zjechały władze sądowo-wojskowe celem przeprowadzenia śledztwa.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 25. 5.

Żyto	50.25—51.25
Pszenica	55.00—58.00
Jęczmień na paszę	42.00—44.00
Owies	43.50—44.50
Mąka żyt. 70 %	73.00—
Mąka pszenna 65 %	82.75—85.75
Otręby żytnie	36.00—37.00
Otręby pszenne	32.75—

Usposobienie słabe.

Kurs dolara.

Warszawa, 27. 5. Dolar 8.92 $^1/_2$ Tendencja utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku 57.53—57.67.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami rozstał się z tym światem mój najukochańszy brat, szwagier i stryj

ś. p.

Leon Sławiński

w 40 roku życia.

W ciężkim smutku pogrążeni

brat Wacław Sławiński z rodziną.

Lubawa, dnia 27. maja 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29. 5. br. o godz. 4 po poł z domu żałoby ul. Kuppnera 21. Msza św. odbędzie się w poniedziałek rano.

POLECAM

papę
smołę la
cement
wapno
lepnik
wszelkie okucia do okień i drzwi
sprzęty domowe
łańcuchy

Także wirówki „Westfalja"
wyrób pierwszorzędny znany z jakości **na odpłatę do obmówienia. – Cena fabryczna.**

Teodor Tysler, Lubawa.

Smołę dest., papę dachową, lepnik, cement portlandzki, wapno w kawałkach, trzcinę sufitową, kredę spławianą, gips, karbolineum, żelazo sztabowe, podkowy, lemiesze, odkładnie, druty do płotów, konwie do mleka, centryfugi, okucia i zamki w różnych gatunkach, kafle i wszelkie przybory do pieców kaflowych

poleca po najniższych cenach

W. Serożyński, Nowemiasto,

Rynek **skład żelaza** Telef. 69

Baczność! Sprzedaż inwenturowa.

Już tylko 31-go b. m.
sprzedajemy po zniżonych cenach z naszego spichrza przy dworçu południowym jako też z Suszarni

makuch rzepakowy i lniany
kukurydzę rumuńską
otręby żytnie
jak również
la destyl. smołę
lepnik, papę
węgiel górnośl. i drewno opałowe.

Landw. Grosshandelsgesellschaft

przy dworcu południowym telefon 2.

Wirówki „Alfa-Laval"



z licznikiem obrotów oraz kompletne urządzenie mleczarń i wszystkie rezerwowe części polecam **na 10 miesięczne odpłaty.** Zaznaczam, iż wirówki Alfa-Laval są zrobione z najlepszego materjału i dlatego niepsują się tak prędko jak inne. Fabryka daje **30-letnią gwarancję.** W odciąganiu śmietany są nieprześcignięte. Wirówek Alfa-Laval mam duży wybór na składzie

I. Wygocki, Nowemiasto,

zastępca Tow. „Alfa-Laval".

OSZCZĘDNOŚCI

od zł 1.– począwszy

przyjmujemy

i oprocentowujemy na dogodnych warunkach, udzielamy pożyczki wekslowe i załatwiamy wszelkie czynności bankowe. — Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności w Lidzbarku odpowiada cały majątek miasta Lidzbarka wynoszący **przeszło 3 miljony złotych.** - - - -

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI, w LIDZBARKU,

instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pewności.

LABORATORJUM

Chemiczno - Bakterjologiczne

Lubawa-Pom. ul. św. Barbary nr. 30

Wykonuje dokładne badanie: moczu, plwociny, krwi (reakcja Wassermanna).

Czynne od 9-tej do 6-tej po południu.

J. Łapin.

Wszelkie

DRUKI

wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych

DRUKARNIA „DRWĘCY",
Nowemiasto,
Rynek 4 Telef. 8



Dziś już każdy można otrzymać u mnie znane ze swej dobroci i trwałości

WIRÓWKI „WESTFALIA"

z licznikiem obrotów, które pomimo niskiej ceny uchodzą za najlepsze **na spłatę do 12 miesięcy** z długoletnią gwarancją. Wszelkie części zapasowe jako i inne fabrykaty wirówek jak Alfa, Diabolo Milo stale na składzie. Poszukuję **zastępców** na prowizję.

N. Ewertowski,

handel maszyn, żelaza i sprzętów domowych,
NOWEMIASTO, RYNEK, Telefon nr. 66.

TAPETY

poleca

księgarnia „Drwęcy".

CENTRYFUGI „KRUPP'A"



stoją dziś na pierwszem miejscu!

Bo posiadają wszelkie zalety nowoczesne, najostrzej odtłuszczaja, są zbudowane z najlepszego materjału, gusstalu i bronzu i wszystkie tryby chodzą w oleju, dlatego w użyciu są bardzo trwałe, na co daje się długoletnią gwarancję.

Poleca na dogodnych warunkach ze składu

WŁ. CZAJKOWSKI, LUBAWA-POMORZE
SKŁAD ŻELAZA.

POWOZY WYJAZDOWE

1-konne, paro-konne, dwu-siedzeniowe, trzy-siedzeniowe z drzwiami z rozwórką i bez, z żelaznym spodkiem oraz **półszory** z białem, żółtem i czarnem okuciem, pierwszorzędne wykonanie, ceny bardzo przystępne, także **na odpłatę,** poleca w wielkim wyborze - - - - -

ANTONI HEYKA

Fabr. powozów, uprzęży i wyrobów siodlarskich,
LUBAWA, ul. Warszawska 7, telefon nr. 79.

Skrzypce



oraz przybory do tychże jak: struniki, struny, podstawki, klucze hebanowe i gruszowe, podbródki, smyki, włosie, żabki

mandoliny włoskie

struny do tychże, ochraniacze, medjatory. Kalafonja, kamertony jedno i czterogłosowe. Blaty do klarnetu, pulpity. Futerały do skrzypiec i mandolin. Harmonijki ustne

poleca

Księgarnia „Drwęcy",

Nowemiasto Rynek 4,
Lubawa ul. Gdańska 4,
Lidzbark Plac Hallera 15.

Tapety

w przeszło 150 najnowszych deseniach.

Farby
Lakiery
Pokost
Pendzle i szczotki
Kredę do bielenia
Klej stolarski i malarski
Kit do okien
Szelak

i wszelkie artykuły malarskie, poleca w najlepszych gatunkach i po niskich cenach

A. ZALEWSKI

Drogerja medycynalna,
Nowemiasto, Rynek,
telefon 63.

Udzielam gruntownych

lekcyj

na fortepianie.

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy".

Potrzebna od zaraz

służąca.

Zgł do eksp. „Drwęcy".

KARTY

do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy."

Ford

Fordziści!

Radosna wiadomość! Dochodzą nas wiadomości i coraz częstsze skargi od pp. Fordzistów, że niektórych części zamiennych Forda chronicznie brak. Wobec tego zaopatrzyliśmy nasz skład w większą ilość brakujących części, w celu umożliwienia racjonalnego funkcjonowania Fordów w Polsce. Prosimy się przekonać i zamówić u nas brakujące części.

Wszelkie wozy Forda, landoletty i omnibusy **na spłaty do 12,** względnie **do 18 miesięcy. Adres: Zastępstwo Ford — Zoppot.**

DOM

masywny nadający się dla rzemieślnika, oraz około 2 morgi roli przy szosie W. Pacółtowo od zaraz na **sprzedaż.** Zgł. do eksp. „Drwęcy".

Potrzebuję

agentów

podróżujących po wsiach dla sprzedaży **wirówek.** Zgł. do „Drwęcy" pod M. Z. 406.

Półkryty

powóz

w dobrym stanie, odda korzystnie. Zgłoszenia do eksped. „Drwęcy".

Obwieszczenie.

Członkom Kółek Rolniczych udającym się w dniu 1-go VI. br na zjazd Kółek Rol. do Lubawy, podaje się do wiadomości, ażeby **zabrali ze sobą legitymację członkow.** i takową okazali przy wjeździe do miasta urzędnikowi, który odbiera opłatę z powodu jarmarku. Legitymacja członkowska zwalnia od opłaty.

Zarząd Pow. PTR.

Młodsza

dziewczyna do dziecka

potrzebna od 1-go czerwca br.

A. KRAMEROWA,
Nowemiasto Rynek.